

Przejdźcie na neutralność klimatyczną wymaga poważnych długoterminowych inwestycji w infrastrukturę zielonej energii. Publiczne i prywatne przedsięwzięcia w efektywność energetyczną i energię odnawialną mają kluczowe znaczenie także dla zapewnienia trwałego ożywienia gospodarczego po kryzysie związanym z pandemią. Jednak wspólna analiza wykonana przez organizację zrzeszone w CAN-Europe pod auspicjami projektu LIFE\_UNIFY pokazuje, że dotychczas mało krajów członkowskich wykorzystywało dobrze do tego celu istniejące fundusze rozwoju regionalnego. Tylko 9,7 proc. funduszy unijnych na lata 2014–2020 zmobilizowano na finansowanie infrastruktury zielonej energii.

Raport „Finansowanie klimatu i transformacji energetycznej w Unii Europejskiej: Niewykorzystany potencjał funduszy unijnych” analizuje Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Fundusz Spójności (CF) w 27 krajach Unii. Brane są w nim pod uwagę planowane oraz zrealizowane do tej pory wydatki w obszarach związanych z odnawialnymi źródłami energii, efektywnością energetyczną oraz powiązaną z tymi wydatkami infrastrukturą energetyczną. Gaz ziemny i jego infrastruktura zgodnie z nowymi oczekiwaniami Komisji Europejskiej nie są traktowane w tym raporcie jako czyste źródło energii. Główne wnioski podbudowane są studiami przypadków z Estonii,

# Fundusze unijne można wydać lepiej

WOJCIECH SZYMALSKI

W poprzednim budżecie UE na transformację energetyczną Polska wydała mniej niż Czechy, Węgry, a nawet Estonia – pisze prezes Fundacji Instytut na rzecz Ekorozwoju.

Chorwacji, Czech, Francji, Polski, Portugalii, Słowenii i Hiszpanii.

## Wysokie ambicje

Lata 2014–2020 były kluczowe dla osiągnięcia unijnych celów polityki klimatyczno-energetycznej na rok 2020. Dlatego też wspólnie postanowiono, że co najmniej 15 proc. środków europejskich zostanie przeznaczonych na cele zgodne z polityką energetyczno-klimatyczną. Jednocześnie budżet i spójności był najwyższy w historii i wyniósł ponad 283 miliardy euro. Są to fundusze, które w bardzo dużym stopniu finansują rozwój infrastruktury publicznej, a częściowo także

prywatnej. Właśnie wydatkowanie dużych kwot na inwestycje w infrastrukturę powinno być środkiem do transformacji energetycznej Unii.

Niestety, kraje o największej alokacji funduszy na infrastrukturę, miały zaplanowany znacznie mniejszy udział wydatków na transformację energetyczną niż ustalone na poziomie unijnym 15 proc. Najgorsze pod tym względem kraje wydatkowały procentowo nawet mniej niż 10 proc. na ten cel. Najmniejszy udział miały m.in. Słowacja (6,6 proc.), Bułgaria (6,7 proc.), Chorwacja (7 proc.), a zaraz potem Polska i Portugalia (7,7 proc.). Faktem jednak jest, że w kwotach bezwzględnych były to najwyższe wydatki na infrastrukturę energetyczną z wszystkich krajów UE. Nie ulega jednak wątpliwości, że priorytet dla wydatków na ochronę klimatu zadziałał w tym przypadku słabo.

## Jak wypada Polska

Nasz kraj teoretycznie wypada najlepiej pod względem wysokości sumarycznej alokacji, bo miał także rekordowo wysoki przydział funduszy unijnych. Jednak jeśli przy-

rzmy się bliżej, to się okaże, że na transformację energetyczną wydaliśmy procentowo mniej niż kraje mniejsze od nas pod względem zarówno powierzchni, jak i liczby ludności. W szczególności więcej środków na transformację energetyczną niż Polska przeznaczyły inne kraje Grupy Wyszehradzkiej: Czechy, Węgry, ale także mała Estonia. Różnie można na to patrzeć, ale w okresie 2014–2020 wydaliśmy także rekordowo dużo na infrastrukturę gazową jako jedno z tylko sześciu państw inwestujących w gaz.

Z drugiej jednak strony, choć średni poziom wydatkowania środków w Polsce w październiku 2019 r. wyniósł 79 proc., to powyżej tego pułapu wydaliśmy już na cele energetyki słonecznej (131 proc.), efektywności energetycznej budynków publicznych (98 proc.) oraz efektywności małych i średnich przedsiębiorstw (100 proc.) czy Smart Grid (87 proc.). To pokazuje, że możliwości wydatkowania środków na transformację energetyczną w Polsce są znacznie większe, niż widzą to instytucje planujące wydatkowanie środków unijnych.

Na tym tle trudno pokazać Polskę, a także inne kraje środ-

kowej i wschodniej Europy, jako te, które do tej pory nie miały możliwości zmiany swojej struktury produkcji energii i musiały trwać w formie odziedziczonej z czasów komunistycznych.

Przejdźcie na neutralność klimatyczną wymaga inwestycji w infrastrukturę zielonej energii

w energetykę słoneczną i efektywność energetyczną budynków publicznych oraz firm. Wskazano też, że należy odblokować bariery dla wydatkowania środków w energetykę wiatrową oraz budynki prywatne. Trzeba unijnym instytucjom pokazać, że jesteśmy w stanie wydatkować środki na transformację energetyczną nie tylko umiejętnie, ale też odważnie.

## Szansa dla Europy

Znając wyniki powyższych analiz dla całej Europy, organizacje zrzeszone w CAN-Europe, postulują w swoim raporcie zwiększenie ilości środków unijnych przeznaczonych na cel transformacji energetycznej do 40 proc. Jest to konieczne, aby umożliwić Unii, a zwłaszcza jej słabiej rozwiniętym regionom, realizację celu neutralności klimatycznej uzgodnionej w ubiegłym roku przez szefów państw i rządów Unii, a także osiągnięcie przez blok nowego, znacznie podwyższonego celu klimatycznego na 2030 r. Europejski Zielony Ład potrzebny jest nam teraz jeszcze bardziej niż przed pandemią.

Dr Wojciech Szymalski, prezes Fundacji Instytut na rzecz Ekorozwoju

## RAPORT

### „Finansowanie klimatu i transformacji energetycznej w Unii Europejskiej: Niewykorzystany potencjał funduszy unijnych”

przedstawiło CAN-Europe we współpracy z następującymi organizacjami: DOOR z Chorwacji, CDE z Czech, 92 Group z Danii, ELF z Estonii, RAC z Francji, Fundacja InE z Polski, ZERO z Portugalii, FOCUS ze Słowenii, SEO z Hiszpanii. Raport przygotowano w ramach projektu LIFE-UNIFY – łącząc Unię Europejską na rzecz działań klimatycznych, dofinansowanego ze środków instrumentu finansowego LIFE Komisji Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, European Climate Foundation, Stiftung Mercator GmbH i mechanizmu EUKI Republiki Federalnej Niemiec.

## ENERGETYKA

# Pandemia opóźni, ale nie zahamuje zielonych inwestycji

Pomimo problemów z terminowym zakończeniem projektów, inwestorzy nadal chcą rozwijać odnawialne źródła energii (OZE). Zielonego kierunku nie zmienia też kolej.

BARBARA OKSIŃSKA

Dynamiczny rozwój branży OZE zderzył się z problemami, związanymi z rozprzestrzenianiem się na świecie pandemii koronawirusa. Najpierw stanęły chińskie fabryki, a później zamknięto część zakładów w Europie, które produkują komponenty do zielonych elektrowni.

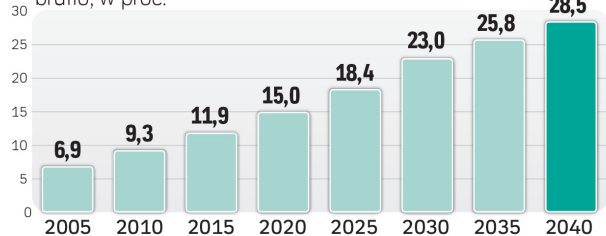
Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej zapew-

nia jednak, że mimo możliwych opóźnień w oddaniu farm do eksploatacji prace przy projektach postępują. Aktualnie, po aukcjach na sprzedaż energii przeprowadzonych w latach 2018–2019, realizowane są inwestycje o około 3,2 GW nowej mocy wiatrowych. W obliczu zmniejszonej mobilności ekip zagranicznych zwiększyło się zapotrzebowanie na rodzimych instalatorów i serwisantów. Jak podaje PSEW, dzięki rekordowym dla branży inwestycjom zatrudnienie w sektorze wzrosło do 8–10 tys. z ok. 7 tys. osób w 2019 r. Aby sektor dalej się rozwijał, branża

wskazuje na konieczność zniesienia zakazu budowy turbin wiatrowych w odległości mniejszej od dziesięciokrotności ich wysokości i wprowadzenia większej przewidywalności inwestycyjnej w postaci trzyletniego harmonogramu aukcji.

Z kolei branża fotowoltaiczna, obok kłopotów z dostawami komponentów, wskazuje też na pojawiające się problemy z przyłączaniem farm do sieci dystrybucyjnej. Obawia się też utrudnień przy pozyskiwaniu niezbędnych decyzji administracyjnych. Instytut Energetyki Odnawialnej szacuje, że pomimo pandemii na

Prognoza udziału energii z OZE w zużyciu końcowym energii brutto, w proc.



Źródło: Projekt polityki energetycznej państwa 2040

koniec 2020 r. będziemy mieli zainstalowanych 2,5 GW mocy w elektrowniach słonecznych. Na początku marca było to 1,6 GW.

Z zielonego kierunku nie zbacza też polska kolej. Od roku działała Centrum Efektywności Energetycznej Kolei (CEEK), zrzeszające podmioty

odpowiedzialne za 95 proc. zużycia energii w tej branży. Celem Centrum jest ograniczenie zużycia prądu na kolei, a w planach ma wprowadzenie w życie programu „Zielona kolej”, który umożliwiłby w perspektywie ok. dziesięciu lat zasilanie polskiej kolei w większości z odnawialnych źródeł energii. Jak szacuje PKP Energetyka, w ciągu dekady mogłoby to być ok. 85 proc. zielonej energii. Według ocen ekspertów program byłby również narzędziem do pobudzania małych i średnich przedsiębiorców czy zrzeszeń rolników do budowy lokalnych źródeł energii.

WIĘCEJ INFORMACJI  
Z SEKTORA ENERGETYCZNEGO NA

energianews rp.pl

